

Pajka, Stanisław

Wojna obronna Polski 1939 r. w świadomości uczniów : (wyniki sondażu)

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 3, 126-133

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJNA OBRONNA POLSKI 1939 R. W ŚWIADOMOŚCI UCZNIÓW (Wyniki sondażu)

W poniższych rozważaniach chcemy ukazać, mówiąc najogólniej, jak widzi pewne aspekty wojny obronnej młodzież szkolna. W badaniach tych, opartych na ankiecie anonimowej, chodziło o rozpoznanie kilku — moim zdaniem — ważniejszych kwestii, a mianowicie:

- znajomość największych bitew Września
- samoocena uczniów co do stopnia orientacji na temat wojny obronnej Polski w 1939 roku,
- źródła orientacji na temat tej wojny,
- pogląd na możliwość wygrania tej wojny,
- obraz Niemców w świadomości uczniów,
- państwa najbardziej zagrażające pokojowi światowemu w ocenie młodzieży,
- postawy wobec zachowań ludności cywilnej i żołnierzy w czasie wojny obronnej 1939 roku.

Myślę, że wyniki tak pomyślanego sondażu mogą zainteresować szerokie kręgi nauczycieli, zwłaszcza historyków. Przecież uczeń szkoły podstawowej, nie mówiąc już o dalszych poziomach edukacji, spotyka się na lekcjach historii dwukrotnie z problematyką wojny obronnej 1939 roku, tj. w klasach IV i VIII. Pamiętać też warto, iż zagadnienia te w takim czy innym stopniu występują i na innych lekcjach, szczególnie języka polskiego. A ponadto interesująca nas edukacja, zwłaszcza dotycząca tragicznego polskiego września 1939 r., odbywa się nie tylko w szkole, ale i na wielu innych płaszczyznach. Wystarczy przypomnieć, że wydarzeniom i faktom związanym z tą rocznicą poświęca dużo miejsca telewizja, prasa. Zapewne również i w wielu rodzinach, przynajmniej od czasu do czasu, wspomina się wrzesień 1939 roku.

Nie przedłużając przeprowadzonego tu wątku rozważań zgodzić się chyba wypada, że już w umyśle ucznia szkoły podstawowej jawi się pewien obraz wojny obronnej narodu polskiego w 1939 roku. Ale jaki? Czy prawdziwy? Jakimi kolorami jest malowany? Te właśnie pytania stanowiły główną osnowę przeprowadzonego sondażu.

Zanim przejdę do zreferowania wyników, podam kilka podstawowych informacji o przebadanej zbiorowości. Otóż w jej skład wchodziło 158 uczniów z 5 szkół wiejskich. Pozostali to młodzież z klas starszych (III, IV, V) z kilku typów szkół średnich, a więc z Liceum Zawodowego 60 osób, z Technikum 80 i Liceum Ogólnokształcącego 106. Łącznie przebadano 404 uczniów, w tym mniej więcej tyle samo dziewcząt co chłopców. Nie wnikając w bliższą charakterystykę prezentowanej tu grupy dodajmy tylko, iż rekrutowała się ona przeważnie z rodzin chłopskich i robotniczych. Wszyscy badani pochodzą z województwa ostrołęckiego. Biorąc pod uwagę uwarunkowania środowiskowo-rodzinne można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że objęci sondażem uczniowie żyją i obracają się w atmosferze małej powszechności zainteresowań historycz-

nych. I rzecz zrozumiała, iż takie środowisko nie stwarza u dzieci i młodzieży impulsów i inspiracji w „stronę historii”. Należy o tym pamiętać przy lekturze niniejszego tekstu.

Znajomość największych bitew Września

Chociaż głównym celem sondażu było uchwycenie stanu świadomości na interesujący nas temat, niemniej chodziło mi również o ustalenie poziomu orientacji w dziejach wojny obronnej. Rozpoznaniu tej kwestii służyło następujące pytanie: „Wymień największe bitwy, jakie Polacy stoczyli z Niemcami w 1939 roku?”. A oto, jak ułożyły się odpowiedzi (dane w procentach):

Bitwy w polskiej wojnie obronnej 1939 roku

Tabela nr 1

Bitwy	Grupy uczniowskie z klas				
	I*	II	III	IV	V
Westerplatte	46,2	50,0	80,0	89,3	61,7
Obrona Poczty Polskiej w Gdańsku	2,5	26,6	47,5	53,3	23,4
Bitwa nad Bzurą	1,8	6,6	55,0	58,6	23,4
Obrona Warszawy	12,0	23,3	32,5	38,6	22,4
Bitwa pod Kockiem	2,5	3,3	15,0	13,9	6,9
Obrona Wizny	-	3,3	12,5	18,6	6,6
Obrona Modlina	1,8	20,0	-	9,3	4,2
Obrona Helu	-	3,3	7,5	9,3	3,6
Nie wymieniło wcale	32,9	16,6	-	-	18,8

* Cyfry rzymskie oznaczają grupy poszczególnych uczniów Kl. I, VIII, II — Lic. Zaw., III — Techn., IV Lic. Ogólnokształc., V — ogół przebadanych.

Jak widać, znajomość bitew Września jest słabo rozpowszechniona w badanej grupie uczniów. Właściwie tylko jedna bitwa, tj. Westerplatte, jest powszechnie znana i to niezależnie od typu szkoły, zwłaszcza wśród młodzieży ze szkół średnich. Tymczasem inne, również bohaterskie walki, są nieobecne w pamięci respondentów. Ten nikły stan orientacji szczególnie zastanawia w odniesieniu do uczniów szkół średnich. Aczkolwiek osiągnęli oni najlepsze wyniki, niemniej duży odsetek z nich nie zna wielu bohaterskich bitew Września, które zapisały się na trwałe w historii oręża polskiego. I tak np. blisko połowa młodzieży ze starszych klas liceum ogólnokształcącego i technikum nie potrafiła wpisać na interesującej nas liście jednej z największych bitew Września, tj. bitwy nad Bzurą. Jeszcze w mniejszym stopniu znane są takie bitwy, jak obrona Warszawy, Modlina czy Helu. Smuci też fakt, że ostatnia bitwa pod Kockiem jest znana tylko nieznacznej części respondentów. Chociaż rzadko, ale jednakże trafiały się i takie odpowiedzi, z których wynikało, że największymi bitwami były bitwy o Monte Cassino, Lenino, Tobruk, Anglię, Narwik, pod Studziankami. Poza tym kilkunastu uczniów ze szkół podstawowych zaliczyło do bitew Września Grunwald, Płowce i Waterloo.

Mówiąc o niskiej orientacji badanych uczniów w zakresie omawianej tu problematyki należy podkreślić, że również i oni sami wyrażają podobną opinię. Dobitym świadectwem tego jest odpowiedź na pytanie: „Jak oceniasz swoją wiedzę o walkach i uzbrojeniu wojska polskiego, o poszczególnych jego armiach w okresie wojny obronnej z Niemcami hitlerowskimi?”

Samoocena wiedzy uczniów

Tabela nr 2

Pozycja	Typ szkoły				
	I	II	III	IV	V
Wiem dużo	10,4	3,3	2,5	17,3	10,3
Wiem mało	82,2	63,3	92,5	77,3	80,0
Wiem bardzo mało	7,4	33,4	5,0	5,4	9,7

Przyglądając się poszczególnym wskaźnikom, łatwo dostrzec, że przytłaczająca większość, niezależnie od typu szkoły, przyznaje się do małej orientacji w dziejach wojny obronnej narodu polskiego.

Źródła wiedzy o wojnie obronnej

Jak wiadomo, uczeń u schyłku XX wieku ma możliwość zdobywania wiedzy nie tylko w szkole, ale również dzięki telewizji, radiu, prasie, książkom itp. Pytając więc o źródła wiedzy w odniesieniu do interesującego nas okresu dziejów, mieliśmy na celu rozpoznanie kwestii, jaką rolę w kontekście różnych przekazów pełni instytucjonalna edukacja historyczna? Intrygowało nas pytanie, czy i na ile rola szkoły jest wiodącą w tym zakresie?

Chcąc uzyskać odpowiedzi na to pytanie posłużono się następującą indagacją: „Od kogo, skąd, najwięcej dowiedziałeś(łaś) się o wojnie obronnej Polski w 1939 roku?”

Tabela nr 3

Źródła wiedzy uczniowskiej (w procentach)

Źródło wiedzy	Typ szkoły				
	I	II	III	IV	V
Telewizja	73,4	93,3	75,0	54,0	70,9
Lekcja historii	55,6	30,0	55,0	52,0	52,1
Rodzina	28,4	28,6	15,0	41,3	29,7
Książki	22,1	33,3	20,0	36,0	26,4
Radio	6,9	3,3	7,5	1,3	5,2
Inne źródła	0,6	-	7,5	1,3	1,6

Gdy patrzymy na tabelę nr 3, nasuwa się kilka konstatacji. Między innymi okazuje się, że wśród źródeł informacji o wojnie obronnej Polski w 1939 r. telewizja pełni rolę wiodącą, zaś szkoła zeszła na dalszy plan. Czyżby istotnie tak było? Trudno na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć, ale w każdym razie taką sytuację ukazuje przeprowadzony sondaż. Zastanawia też fakt nikłej roli rodziny w interesującym nas przekazie, a zwłaszcza książek, radia i prasy.

Możliwości wygrania wojny obronnej w 1939 r.

Dzisiaj, patrząc z perspektywy półwiecza i dysponując pełniejszym zasobem orientacji nt. wojny obronnej, posiadamy jednocześnie bardziej realne rozpoznanie, co do szans jej wygrania. Nie oznacza to oczywiście jednoznaczności poglądów w tym względzie. Między innymi można spotkać się z poglądem, szczególnie u ludzi niezbyt zorientowanych w ówczesnych realiach, iż takie szanse istniały. Nie wnikając w szczegółowe rozstrząsanie sygnalizowanej tu kwestii, z pewnością bardzo złożonej, zaznaczymy tylko, iż takie "życzeniowe myślenie", oparte często na iluzjach i mitach, występuje w naszym społeczeństwie.

A jak zapatruje się na to zagadnienie młode, dorastające pokolenie Polaków? Otóż nieco więcej niż 1/3 ogółu uczniów uważa, że była możliwość wygrania wojny z Niemcami. Przy czym najczęściej tego typu deklaracje wyrażała młodzież z liceów ogólnokształcących, zwłaszcza dziewczęta, najmniej zaś ośmioklasiści. Natomiast blisko połowa, a dokładniej 46% ogółu, wyraziło przeciwny pogląd. Taka opinia szczególnie dominowała wśród uczniów z liceów zawodowych. Jest też znamienne, że pokaźna część, bo ponad 17% wszystkich ankietowanych, nie ujawniła w tej kwestii stanowiska. Warto nadmienić, że w ten sposób najczęściej odpowiadali uczniowie z techników.

Przedstawione wyniki wyraźnie dowodzą, że wśród badanych uczniów, a to dotyczy również i dorosłych, panują zróżnicowane poglądy na opisywany tutaj temat.

Warto omówić sposób argumentacji. Najpierw przytoczymy kilka wypowiedzi, które wyrażają przeświadczenie o możliwości wygrania wojny z Niemcami hitlerowskimi:

— „Szansa taka pewno istniała, bo Polska mogła prosić o pomoc te państwa, które miały do Niemców jakieś pretensje i te kraje pomogłyby nam. Wtedy tę wojnę można było wygrać”. (Dziewczyna — kl. VIII).

— „Możliwość zwycięstwa istniała, gdyby wszystkie nasze samoloty wystartowały, zanim zaczęto bombardować polskie lotniska”. (Chłopiec, kl. VII).

— „Gdyby Anglia i Francja po wypowiedzeniu wojny 3 września rozpoczęły faktyczną wojnę, to wszystko potoczyłoby się inaczej. Ponadto gdyby nie został zawarty pakt Mołotow-Ribbentrop, to losy naszego narodu ułożyłyby się inaczej”. (Chłopiec, kl. V, Zespół Szkół Zawodowych).

— „Mogliśmy wygrać wojnę z Niemcami, ale gdyby Anglia i Francja dotrzymały swoich zobowiązań i gdyby nie agresja Związku Radzieckiego”. (Dziewczyna z Liceum Ogólnokształcącego, kl. IV).

Znaczna część uczniów opowiadając się za możliwością wygrania wojny obronnej myśli w podobny sposób, jaki uwidocznił się w cytowanych wyżej wypowiedziach. Najczęściej ta optymistyczna wersja 1939 r. opiera się na następującym rozumieniu:

— „Polska mogła wygrać tę wojnę, gdyby nasi sojusznicy, tj. Anglia i Francja dotrzymały zawartych układów i gdyby nie nastąpiła agresja ze strony ZSRR”.

Nie wnikając w zasadność tego toku myślenia warto może tylko podkreślić dość dużą poszechność jego występowania w badanej grupie uczniów. Przecież więcej niż 1/3 myśli tymi właśnie kategoriami. Jednakże większość respondentów wyraziła przeciwny

pogląd, tzn., że Polska nie mogła wygrać wojny obronnej. Oto niektóre znamienne wypowiedzi na temat:

— „Raczej nie było szans na zwycięstwo z Niemcami, ponieważ napadli na Polskę bez wypowiedzenia wojny”. (Chłopiec z kl. VIII).

— „Myślę, że nie mieliśmy żadnych szans na pokonanie Niemców. Napadli nas z każdej strony: z zachodu Niemcy, a ze wschodu Rosjanie”. (Dziewczyna — kl. VIII).

— „Nie mogliśmy wygrać wojny z Niemcami. Okres międzywojenny był zbyt krótki, aby Polska mogła przygotować się do wojny. Mało też było sprzętu wojskowego. Poza tym nie przyszła z obiecaną pomocą Francja i Anglia. A ponadto Niemcy były wielką potęgą i zaraz po dojściu Hitlera do władzy przygotowywały się do wojny”. (Chłopiec z Zespołu Szkół Zawodowych kl. V).

— „Polska w 1939 r. była państwem osłabionym gospodarczo i militarnie i nie mogła wygrać z Niemcami”. (Dziewczyna z Liceum Ogólnokształcącego kl. IV).

Szczególnie interesująco uzasadnił swoje stanowisko jeden z uczniów z Liceum Ogólnokształcącego (kl. III). Napisał on m.in.:

— „Wojna w 1939 r. była niemożliwa do wygrania. Powodem tego były ogromne dysproporcje sił Polski i Niemiec. Oprócz tego armie naszych sojuszników, szczególnie Anglii, nie były dostatecznie przygotowane do wojny. Dodając do tego wszystkiego wkroczenie 17 września milionowej armii radzieckiej na wschodnie obszary Polski, dojdziemy do wniosku, że zwycięstwo w 1939 r., nawet przy największym bohaterstwie wojska i narodu polskiego, było zupełnie niemożliwe”.

Spora też część przebadanych uczniów, bo ponad 17% ogółu nie zajęła określonego stanowiska w omawianej tu kwestii. Najczęściej tego rodzaju poglądy formułowano następująco:

— „Gdyby Anglia i Francja przystąpiły do wojny, to być może wszystko potoczyłoby się inaczej. A ponadto gdyby nie napadł na nasz kraj Związek Radziecki. To są tylko moje przypuszczenia i trudno mi odpowiedzieć na postawione pytanie”.

Obraz Niemców w świadomości uczniów

Minęło 50 lat od wybuchu II wojny światowej. Niewątpliwie w tym okresie nastąpiły poważne przemiany świadomościowe Polaków w sferze wyobrażeń o Niemcach. Ale jak dalece objęły tę sferę interesujące nas przewartościowania? Jak patrzymy dziś na naród, który uczynił nam tyle zła w przeszłości, a przed półwieczem stał się napastnikiem na nasz kraj i był jednocześnie głównym sprawcą wybuchu II wojny światowej, jednej z najstraszniejszych wojen w dziejach ludzkości?

Chcąc rozpoznać, przynajmniej częściowo, tę złożoną kwestię godną odrębnych badań, zapytano uczniów: „Z pewnością wiesz o tym, że w okresie II wojny światowej Niemcy wyrządzili Polsce ogromne straty: napadli na nasz kraj, wymordowali miliony Polaków, zniszczyli bezcenne dobra kultury, dobra materialne itp. Jakie wobec tego żywisz uczucie do młodych Niemców?”.

Z uzyskanych odpowiedzi (ponad 400) wyłania się następujący obraz:

- odnoszę się do nich obojętnie — wskazało 42,6% ogółu,
- odnoszę się do nich tak samo, jak do innych narodów — wskazało 28,6% ogółu,
- mam do nich pewien uraz — wskazało 12,1% ogółu,
- darzę ich sympatią — wskazało 7,8% ogółu,
- nienawidzę ich — wskazało 4,3% ogółu,
- trudno powiedzieć — wskazało 4,3% ogółu.

Cokolwiek byśmy powiedzieli, to wyszczególnione dane ewidentnie potwierdzają ogromne przewartościowania świadomościowe przebadanych uczniów wobec Niemców. Nie zauważa się w tych postawach nienawiści czy chęci odwetu za popełnione zbrodnie.

Niewielu tylko badanych nie mogło widocznie oprzeć się „ciśnieniu” smutnych doświadczeń, jakie mieliśmy z Niemcami i chyba dlatego zdecydowało się napisać:

— „Mam do nich pewien uraz”, a nawet w kilku przypadkach były sformułowania w rodzaju: „nienawidzę ich”. Jednakże patrząc całościowo, wyraźnie dominują postawy na rzecz zbliżenia do Niemców. Nie musimy chyba dodawać, że tak daleko idąca ewolucja w opisywanych postawach, dokonała się również w dużym stopniu dzięki szkole, która konsekwentnie prowadzi wychowanie w duchu pojednania i szacunku do innych narodów.

Celem uzyskania pełniejszego obrazu omawianego tu zagadnienia przytaczamy kilka wypowiedzi samych uczniów:

— „Uważam, że obecne pokolenie Niemców nie jest winne za to, że ich rodzice napadli na Polskę. Jednakże mam obawy, czy aby nie przekazano młodemu Niemcom fałszywych opinii o Polsce”. (Chłopiec kl. IV LO).

— „Nie można źle oceniać kogoś, kto w tamtych latach miał tyle do powiedzenia, co my teraz”. (Dziewczyna kl. IV LO).

— „Nie lubię młodych Niemców, chociaż wiem, że to nie oni popełnili te straszne zbrodnie. Ale czyż Polak może zapomnieć Oświęcim, Brzezinę”. (Chłopiec kl. IV Zesp. Szkół Zaw.).

— „Odnoszę się do Niemców podobnie, jak do innych narodów. Dlaczego miałabym ich nienawidzieć, za co? Że ich przodkowie byli źli”. (Dziewczyna kl. IV LO).

— „Trudno mi wyrazić swój stosunek do młodych Niemców. Odnoszę się do nich obojętnie”. (Chłopiec kl. IV Zesp. Szkół Zaw.).

Ponadto kilka wypowiedzi było bardziej dogłębnych, bardziej refleksyjnych. Oto jeden z licealistów (kl. IV) napisał: „Czy można żywić nienawiść np. do 15-letnich Niemców, że ich dziadkowie dopuścili się tak strasznych zbrodni? Urodzeni po wojnie Niemcy nie mogą odpowiadać za czyny swoich przodków. Z drugiej zaś strony trudno wymagać od Polaków, szczególnie pamiętających czasy wojny, by darzyć dzieci i wnuki swoich katów sympatią. Jednak ciągle żywienie do młodych Niemców niechęci do niczego dobrego nie prowadzi. My młodzi musimy z nimi na nowo się układać”.

Mówiąc o postawach wobec Niemców warto również odwołać się do innych danych z niniejszego sondażu. Otóż w jednym z pytań badawczych przeznaczono uczniom o podanie dwóch państw, które ich zdaniem są najbardziej niebezpieczne dla zachowania pokoju na świecie, a więc mogą wywołać III wojnę światową. Tak ułożyła się ta lista wskazań (dane nie sumują się do 100%, ponieważ wymieniono 2 i więcej państw):

— Związek Radziecki	wskazało 66,0% ogółu badanych
— USA	wskazało 59,1% ogółu badanych
— Niemcy	wskazało 14,7% ogółu badanych
— Chiny	wskazało 6,0% ogółu badanych
— Japonia	wskazało 3,4% ogółu badanych
— trudno powiedzieć	wskazało 9,5% ogółu badanych

Jak widać, najbardziej niebezpiecznym państwem dla zachowania pokoju — zdaniem badanych uczniów — są: Związek Radziecki i Stany Zjednoczone A.P. Natomiast

Niemcy na tej liście zajęły dalekie miejsce. Biorąc pod uwagę fakt, iż dwie poprzednie wojny światowe rozpoczęli Niemcy, to należy uznać, iż ukazany wyżej wybór stanowi znamienne świadectwo ogromnych przewartościowań świadomościowych wobec naszych zachodnich sąsiadów. Zdecydowana większość respondentów wyraziła opinię, że obecne Niemcy nie zagrażają pokojowi światowemu.

Wielki szacunek i uznanie dla uczestników wojny obronnej

W latach pięćdziesiątych, zwłaszcza w tzw. okresie stalinowskim, często deprecjonowano męstwo i bohaterstwo żołnierzy wojny obronnej. Niejednokrotnie można było wtedy usłyszeć oceny w rodzaju: — „Rząd zdradził naród”, „ułani atakowali czołgi szablami”, „w armii zapanowała dezorganizacja”, „Polska nie była absolutnie przygotowana do wojny”, „miała złe sojusze” itd. Mówiąc krócej, przez szereg lat ferowano wiele uproszczonych, a niekiedy i wręcz fałszywych ocen o kampanii wrześniowej.

A jak jawi się obraz w świetle przeprowadzonego sondażu? Chcąc uzyskać odpowiedzi na to pytanie indagowano: „Czy myśląc o walkach Polaków z Niemcami w 1939 r. czujesz z tego powodu dumę, czy też uważasz, że były one niepotrzebne i nadmierne, gdyż Polska i tak uległa Niemcom?”. Pytanie miało charakter otwarty, ponieważ chciano uniknąć jakichkolwiek sugestii. Proszono o wypowiedzanie się zgodnie z własnymi odczuciami. Wczytując się we wszystkie odpowiedzi — od 40% uczniów, które najczęściej sformułowano lakonicznie, dochodzimy do konkluzji, iż wszyscy respondenci, niezależnie od typu szkoły, płci i środowiska, wyrażali uznanie, podziw, szacunek dla uczestników wojny obronnej 1939 r. Tytułem przykładu przytaczamy kilka autentycznych wypowiedzi z poszczególnych typów szkół:

— „Polacy, słabo uzbrojeni, stawiali opór Niemcom i nieraz długo walczyli, aby nie dopuścić nieprzyjaciela w głąb kraju. Za to należy się im wdzięczność i przysługuje tytuł bohaterów”. (Dziewczyna kl. VIII).

— „Myślę, że wszyscy Polacy we wrześniu 1939 r. zachowali się bardzo dzielnie, i bronili się, jak mogli. Na dowód ich męstwa postawiłbym im wszystkim pomniki”. (Chłopiec kl. VIII).

— „Walki Polaków we wrześniu 1939 r. zasługują na wielki szacunek. Dzielnie walczyli o każdy kawałek ziemi i za to, żeby dzisiaj każdy z nas mógł spokojnie żyć, pracować i uczyć się”. (Chłopiec kl. VII).

— „Postawa żołnierzy września 1939 r. jest dla mnie niezastąpionym wzorem, podziwiam ich męstwo i bohaterstwo. Wątpię, czy dziś stać byliby nas na tak wielkie poświęcenie dla Ojczyzny”. (Chłopiec Zesp. Szkół Zawod. kl. IV).

— „Uważam, że Polacy we wrześniu postąpili słusznie. Jestem dumna z ich postawy, że nie poszli na współpracę z Niemcami, lecz bronili się do ostatka”. (Dziewczyna z LO kl. IV).

— „Polacy we wrześniu 1939 r. zachowali się bohatersko. Polska ponad 120 lat pozostawała pod zaborami i zależało tamtemu pokoleniu na obronie niepodległości. Polacy pierwsi stawili opór najeźdźcy hitlerowskiemu i dali przykład miłości do Ojczyzny”. (Chłopiec Zesp. Szkół Zaw. kl. IV).

W takiej właśnie konwencji, jak te wyżej cytowane stwierdzenia, wypowiedziała się zdecydowana większość uczniów. Tylko jeden z nich uznał: „Moim zdaniem walki we wrześniu 1939 r. były zbyteczne. Właściwie przyniosły one jedynie zbrodnie. Zginęło ponad 6 milionów Polaków. Według mnie należało załatwić spór z Niemcami na drodze pokojowej”.

Uwagi końcowe

Przedstawione tu dane, oczywiście w dużym skrócie, nasuwają kilka ogólniejszych refleksji. Między innymi wynika z nich, iż badani uczniowie dysponują skromnym zasobem orientacji na temat kampanii wrześniowej. W związku z tym nasuwa się ważny postulat w sprawie zwrócenia szczególnej uwagi na edukację historyczną w tym zakresie. Dotyczy to szczególnie szkoły. To z niej uczeń powinien wynosić najwięcej wiedzy o polskim Wrześniu. Tymczasem, jeśli zaufać zebranym wynikom, takiej wiodącej roli nie spełnia szkoła. Co więc uczynić, jakie podjąć działania, aby lekcje historii stanowiły główne źródło informacji? Myślę, że jest to problem bardzo istotny, godny głębszej refleksji, nie tylko w kręgach nauczycieli historii, ale również wśród historyków i tych, którzy tworzą programy nauczania.

Jednocześnie zreferowane wyniki dają powód do dużej satysfakcji. W świadomości badanych nastąpiły poważne przewartościowania na rzecz zbliżenia się do Niemców. Z pewnością jest to dobry prognostyk dla współczesnych postaw patriotycznych. Ale bodajże najbardziej zmiennym świadectwem jest stanowisko, jakie zajęli badani uczniowie wobec pokolenia, które przed półwieczem stanęło w obronie Polski przeciw najeźdźcy hitlerowskiemu. Oto okazuje się, że wszyscy uczniowie mają poczucie głębokiej więzi emocjonalnej z obrońcami Września, identyfikują się z nimi, są dumni z ich zachowań.